



## Zeitenwende w polityce wschodniej: niemieckie konfrontacje z prorosyjskimi inicjatywami

Patrycja Tepper

Po ataku Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. w środowiskach tworzących inicjatywy prorosyjskie w Niemczech zapanował zamęt. Mimo zadeklarowanej przez kanclerza Olafa Scholza w ramach *Zeitenwende* korekty kursu wobec Rosji rzeczywistość szybko zweryfikowała gotowość grona *Russlandversteher* do adaptacji nowej perspektywy. Wiele wcześniej powołanych niemiecko-rosyjskich inicjatyw czy projektów, choć zawieszonych lub nawet oczekujących rozwiązania, nadal funkcjonuje. W przestrzeni publicznej wciąż słychać głosy zwolenników utrzymywania bliskich stosunków z Rosją, a tylko twardy dowód na finansowanie dziennikarza Huberta Seipela przez rosyjskiego oligarchę był w stanie zakończyć jego karierę. Wobec tych sprzeczności w podejściu Niemiec do inicjatyw prorosyjskich i sprzyjających Rosji narracji istnieje ryzyko ponownej aktywizacji i odbudowy dawnych struktur, a także rozpowszechniania propagandy prorosyjskiej. Stąd konieczność ciągłej oceny zapowiedzianych zmian w polityce Niemiec wobec Rosji oraz ich rzeczywistych implementacji. Zwłaszcza wobec wzrostu poparcia dla prorosyjskiej AfD oraz powstania nowej partii – Sojuszu Sahry Wageknecht, o programie sprzyjającym interesom Kremla.

### LOSY „DIALOGU PETERSBURSKIEGO” I FORUM NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO

Okres po wybuchu wojny w Ukrainie charakteryzował się w Niemczech ambitnym planem zamrożenia przedsięwzięć realizowanych z Rosją, a częściowo także ich rozwiązaniem. Wielu Niemców, zaangażowanych w rozwój współpracy na linii Niemcy-Rosja, zaczęło się przyznawać do błędnej oceny

polityki Kremla; pojawiła się refleksja, że *Wandel durch Verflechtung* (zmiana przez powiązanie) jest przez stronę rosyjską nadużywana do lobbingu na rzecz własnych interesów, przede wszystkim gospodarczych i propagandowych.

**Przykładem inicjatywy, która nie przetrwała *Zeitenwende*, może być „Dialog Petersburski”, czyli platforma**

#### Redakcja:

Małgorzata Bukiel  
Karol Janoś (red. naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy  
wyrażają jedynie opinie  
autorek i autorów.

#### Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691

✉ [izpozpl@iz.poznan.pl](mailto:izpozpl@iz.poznan.pl)

🌐 [www.iz.poznan.pl](http://www.iz.poznan.pl)

spotkań rządów, instytucji gospodarczych, kultury i organizacji pozarządowych z Niemiec i Rosji, która została powołana w 2001 r. przez ówczesnego kanclerza Gerharda Schrödera i prezydenta Władimira Putina. Zdecydowano, że ta platforma nie ma już szans ani na reformę, ani na kontynuowanie działalności w formule, która nie byłaby kontrowersyjna.

Spotkania w ramach platformy zostały ograniczone już po agresji Rosji na Ukrainę w 2014 r., a jej działalność stopniowo wygaszana po otruciu rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego w sierpniu 2020 r. Niemieccy przedstawiciele w zgromadzeniu ogólnym „Dialogu Petersburskiego” wzywali władze rosyjskie do natychmiastowego uwolnienia Nawalnego i wszystkich uwięzionych uczestników pokojowych demonstracji w Rosji. Krytykowano wiele projektów ustaw złożonych w rosyjskiej Dumie Państwowej w listopadzie 2020 r., których celem było uznanie organizacji pozarządowych za „zagranicznych agentów” i w efekcie kryminalizowanie ich działania na terenie Rosji. W maju 2021 r. dwie organizacje pozarządowe zrzeszone w „Dialogu Petersburskim” zostały uznane w Rosji za „niepożądane”, co pogłębiło tylko kryzys wewnątrz ugrupowania i nasiliło krytykę płynącą z zewnątrz.

Szczególnie ostro oceniano to, że „Dialog Petersburski” nie był w stanie odnieść się krytycznie do działań Rosji. Brakowało krytycznych głosów w jego grupach roboczych czy podczas spotkań plenarnych. Wprawdzie pojawiały

się apele o przeprowadzenie reformy całego przedsięwzięcia, aby zyskało ono charakter prawdziwego dialogu, jednakże nie udało się dostosować organizacji do nowych wyzwań i oczekiwań. **Podjęto więc bezprecedensową decyzję o rozwiązaniu „Dialogu Petersburskiego” w 2023 r.**

**Inaczej potoczyły się losy Forum Niemiecko-Rosyjskiego**, berlińskiej organizacji pozarządowej, utworzonej w 1993 r. z misją pogłębiania dialogu niemiecko-rosyjskiego na płaszczyźnie społecznej. Jej przewodniczący Matthias Platzeck (SPD) w 2014 r. zaapelował o legalizację aneksji Krymu, co spotkało się z ostrym sprzeciwem także wśród aktywnych politycznie socjaldemokratów. Po agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. Platzeck zrezygnował z funkcji przewodniczącego, przedstawiając swoją decyzję jako akt odpowiedzialności za błędną ocenę polityki Rosji. Od tego czasu Forum Niemiecko-Rosyjskie ograniczyło swoją aktywność. Szacuje się, że około 1/4 członków z ogólnej liczby 500 opuściła organizację.

**Forum nie zakończyło jednak działalności, raczej szuka sposobu na reformę.** Odbywa się to w atmosferze sporów toczonych przez członków zarządu. Ernst-Jörg von Studnitz, dawny przewodniczący, a obecnie członek zarządu, wcześniej ambasador Niemiec w Moskwie, widzi przyszłość organizacji tylko na polu współpracy z Rosjanami przebywającymi na emigracji. Takiemu podejściu kategorycznie przeciwstawiają się prominentni działacze Forum.



**Na ograniczenie pracy nie zgadza się m.in. Lothar de Maizière, ostatni premier NRD, a później minister w gabinecie Helmuta Kohla** i dawny szef „Dialogu Petersburskiego”. W oświadczeniu napisał, że „Rosja jest tak ważna i tak bliska, iż nie możemy na dłuższą metę żyć bez związku z nią”. Dodał, że Rosja rozwija się na swój sposób i „możemy oszczędzić sobie prób jej edukowania”. Taką opinię podziela więcej członków Forum, wyrażając nawet zrozumienie dla agresji Rosji na Ukrainę, co postrzegane jest jako użycie środka militarnego do rozwiązania wieloletniego kryzysu.

**Z czasem Forum Niemiecko-Rosyjskie złagodziło swą ocenę Rosji, która tuż po agresji była zdecydowanie krytyczna.** W oficjalnych enuncjacjach organizacji dominuje jednak pogląd, że nie jest możliwa współpraca z rosyjskimi politykami i trzeba się skupić na społeczeństwie obywatelskim, np. oferując kursy językowe czy stypendia (obecnie organizacja dysponuje na ten cel blisko 665 tys. euro, tj. sumą o połowę mniejszą niż w 2021 r.). Należy więc **Forum Niemiecko-Rosyjskie traktować jako organizację częściowo uśpioną i z potencjałem umożliwiającym powrót do dynamicznej aktywności w razie zakończenia konfliktu na Ukrainie.** Już we wrześniu 2023 r. w mediach pojawiła się informacja, że poprzez Forum zorganizowano „Young-Leader Seminar” w Baku, którego celem było nawiązanie kontaktów między młodymi ludźmi z Rosji i Niemiec, zajmującymi się polityką, biznesem

i dziennikarstwem. Wynika z tego, że profil działalności, chociaż zredukowany, to wciąż niesie ze sobą ryzyko wykorzystywania tego kanału przez Rosję do odbudowy swoich wpływów w Niemczech.

#### **FUNDACJA KLIMATYCZNA Z MEKLEMBURGII-POMORZA PRZEDNIEGO**

**Fundację Klimatyczną w styczniu 2021 r. utworzył rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego,** z inicjatywy samej premier tego kraju związkowego Manuela Schwesig (SPD). **Głównym celem było obejście amerykańskich sankcji nałożonych na firmy budujące Nord Stream 2.** Wkład Fundacji Klimatycznej w budowę tego kontrowersyjnego gazociągu nie był jedynie symboliczny, ponieważ zrealizowano w tym celu zlecenia za blisko 200 mln euro. W przypadku projektów ekologicznych trudno natomiast mówić o dużej skali i nazywać je inaczej niż *greenwashing*. Lokalni ekolodzy od początku istnienia Fundacji Klimatycznej odmawiali z nią współpracy, nie mając złudzeń, że jest to próba wykorzystania ochrony przyrody do innych celów. Niemiecki oddział organizacji Transparency International uznaje Fundację Klimatyczną za przykład korupcji strategicznej. Mimo dokonującej się „epokowej zmiany” w niemieckim podejściu do Rosji, to **Fundacja Klimatyczna** jednak **działa nadal, dysponując kapitałem założycielskim w wysokości 200 tys. euro, pochodzącym z budżetu Meklemburgii-Pomorza Przedniego oraz darowizną w wysokości blisko 20 mln euro od Nord Stream 2 AG.**

Wprowadzie rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego (tworzy go koalicja SPD i *Die Linke*) już 28 lutego 2022 r. zadeklarował zamiar rozwiązania Fundacji Klimatycznej, lecz spotkało się to z silnym oporem ze strony zarządu organizacji. W drodze ugody zarząd Fundacji Klimatycznej zapowiedział ustąpienie do 30 września 2022 r., jednak nie dotrzymał umowy, uniemożliwiając lokalnym władzom podjęcie dalszych działań. Impas w tej sprawie trwa do dzisiaj (luty 2024 r.).

**Sprawa Fundacji Klimatycznej zyskała światowy rozgłos i zachęciła lokalne partie opozycyjne (CDU, FDP i Sojusz 90/Zieloni) do powołania 18 maja 2022 r. komisji śledczej** celem wyjaśnienia procesów i decyzji związanych z Fundacją Klimatyczną, zwłaszcza z jej rolą przy ukończeniu gazociągu Nord Stream 2. Oznaczało to również ujawnienie powiązań lokalnego rządu z Rosją, która poprzez Fundację Klimatyczną mogła wpływać na politykę kraju związkowego. Zakres tematów był jednak dużo szerszy i odpowiadał liczbie inicjatyw i personalnych powiązań, jakie rozwijały się przez lata w Meklemburgii-Pomorzu Przednim przy niejasnym wsparciu ze strony Rosji.

**Dotychczasowe prace komisji nie przyniosły zbyt wiele nowych ustaleń, dających podstawę do wyciągnięcia konsekwencji** wobec zaangażowanych polityków z premier kraju związkowego Manuelą Schwesig na czele. Posiedzeniom gremium towarzyszy natomiast zainteresowanie mediów, które prowadząc równoległe śledztwo,

potrafiły dużo szybciej łączyć ze sobą różne fakty, np. gdy pismo „Cicero” dotarło do informacji o spalonym oświadczeniu podatkowym Fundacji Klimatycznej. Sprawą zajęła się prokuratura, której udało się ustalić, że przynajmniej jeden zestaw dokumentów spaliła urzędniczka. Została ona ukarana, gdyż sama przyznała się do zniszczenia dokumentacji. Do tej pory jest to jedyna osoba, której działania w kontekście afery związanej z Fundacją Klimatyczną, spotkały się z konsekwencjami.

#### **WAGENKNECHT I SEIPEL – SYMBOLE PROROSYJSKIEJ NARRACJI W NIEMCZECH**

Niewątpliwie od momentu agresji Rosji na Ukrainę występowanie z nowymi inicjatywami prorosyjskimi – ze względu na reakcję mediów – było bardzo utrudnione. Politycy sympatyzujący z Rosją i uważający ją za naturalnego partnera dla Niemiec poszukiwali innych sposobów dotarcia ze swoim przekazem do społeczeństwa. **Kluczową postacią była Sahra Wagenknecht**, urodzona w NRD lewicowa polityczka, obecna na niemieckiej scenie politycznej od wielu lat. W 1989 r., mając 20 lat, Wagenknecht wstąpiła do SED, a potem do jej następczyni – PDS, która przekształciła się w dzisiejszą *Die Linke*. To w tej partii Wagenknecht rozwinęła swą karierę polityczną.

**Poglądy Wagenknecht bardzo często budziły kontrowersje. Usilnie przekonywała ona do zaakceptowania faktu aneksji Krymu przez Rosję; jako przeciwniczka NATO uważała za**

**uzasadnione stanowisko Rosji wobec Sojuszu.** Była jedną ze współauterek (obok Alice Schwarzer) „Manifestu na rzecz pokoju”, opublikowanego w lutym 2023 r., w którym wzywano kanclerza Olafa Scholza do „zatrzymania eskalacji dostaw broni” i skupienia się na dyplomacji i negocjacjach, stając na czele sojuszu dążącego do porozumienia. Gdy w listopadzie 2023 r. odbyła się w Berlinie kolejna „pokojowa” manifestacja, wzięta w niej udział Wagenknecht, która przekonywała, że nie uda się rozwiązać konfliktu w Ukrainie – podobnie jak konfliktu Izraela z Hamasem – na drodze militarnej i dlatego należy dążyć do zawieszenia broni.

**Nawoływanie do zaprzestania dostaw broni dla będącej ofiarą agresji Ukrainy publicyści w Niemczech nazywają „lumpenpacyfizmem”.** Określenie to oznacza naiwne i irracjonalne odrzucenie używania siły, nawet gdy jest ono reakcją na atak. W przypadku Wagenknecht mamy do czynienia nie tylko z nawoływaniem do zatrzymania dostaw uzbrojenia dla Ukrainy, ale też z brakiem jednoznacznego sprzeciwu wobec działań Rosji. Winę przypisuje się także NATO, nie uznając wyłącznej odpowiedzialności Rosji za agresję. Należy dodać, że Wagenknecht jest postacią bardzo popularną w Niemczech, zajmującą wysokie miejsca w rankingach polityków. Występuje często w programach typu talk-show, gdzie ma możliwość kształtowania opinii przeciętnych Niemców na temat Rosji.

**Ważnym momentem aktywności Wagenknecht stało się opuszczenie przez**

**nią Die Linke i wystąpienie z własną inicjatywą polityczną.** Pierwszym etapem budowy nowego ugrupowania było założenie w październiku 2023 r. **Sojuszu Sahry Wagenknecht – Na Rzecz Rozumu i Sprawiedliwości** (*Bündnis Sahra Wagenknecht – Für Vernunft und Gerechtigkeit e.V.*, BSW), a następnie, 8 stycznia br. powołanie partii o tej samej nazwie.

**Główne postulaty programowe BSW wskazują, że będzie to kolejna siła polityczna w Niemczech o prorosyjskim nastawieniu.** Większość punktów manifestu programowego BSW to opowiedzenie się za powrotem do poprzedniego stanu relacji z Rosją. Działacze wprost apelują o wznowienie rosyjskich dostaw gazu i ropy, zapewniających – jak dowodzą – sprawne funkcjonowanie gospodarki Niemiec. **Zainterесowanie mediów inicjatywą Wagenknecht spowodowało ponowną eskalację prorosyjskiej narracji w głównym nurcie debaty politycznej w Niemczech.**

Jednym z kontrowersyjnych ekspertów, upowszechniających w programach o wysokiej oglądalności propagandę strony rosyjskiej, był Huberta Seipel. Dowiodły tego ustalenia śledztwa dziennikarskiego. Seipel był wielokrotnie nagradzany i zapraszany do telewizyjnego dziennikarzem. **Ten pochodzący z Bawarii autor otrzymał ponad 600 tys. euro od rosyjskiego oligarchy Aleksieja Mordaszowa za napisanie książki o Rosji i Putinie.** Informacje te zostały ujawnione w listopadzie 2023 r. dzięki materiałom zwanym „Cyprus



Confidential”, obejmującym zbiór 3,6 mln plików wykradzonych z anonimowego źródła i przekazanych Międzynarodowemu Konsorcjum Dziennikarstwa Śledczego (ICIJ). Wprawdzie Seipel potwierdził otrzymanie środków finansowych na wsparcie jego prac, ale zaprzeczył, że miały wpływ na treść czy zawartość jego książek.

Uwagę opinii publicznej zwróciły także inne formy aktywności Seipela, który był nie tylko opiniotwórczym dziennikarzem, ale i filmowcem. Wielokrotnie podróżował do Rosji i spotykał się z Putinem. Towarzyszył przywódcy Rosji podczas wyborów prezydenckich w 2012 r., co udokumentował w filmie „Ja, Putin – portret”, emitowanym także w publicznej telewizji. Przeprowadził w 2014 r. pierwszy telewizyjny wywiad z Edwardem Snowdenem, za co otrzymał Nagrodę Telewizji Niemieckiej w kategorii „Najlepsza informacja”. Już wówczas pojawiały się krytyczne głosy w mediach, podnoszące zarzut o stosowanie jednostronnej i przychylniej rosyjskim władzom narracji.

Mimo to Seipel nadal bywał gościem w programach, gdzie komentowano wydarzenia związane z Rosją i jej agresywną polityką. Zarówno po aneksji Krymu w 2014 r., jak i krótko przed inwazją Rosji na Ukrainę w 2022 r. Seipel koncentrował się na krytyce Zachodu i USA. Dziennikarz nazywał Putina mądrym, ale niezrozumianym politykiem i zachęcał, aby okazywać mu przychylność. Przekonywał, że spotykając się z Putinem ponad 100 razy, zdołał go dobrze poznać. Jeszcze kilka tygodni

przed uderzeniem Rosji na Ukrainę wykluczył zagrożenie, a wszelkie obawy nazywał „histerią”.

**Ze względu na przychylność okazywaną Putinowi i swój prokremlowski przekaz Seipel już w 2021 r. był pytany w wywiadzie radiowym, czy kiedykolwiek otrzymał honorarium z Rosji. Początkowo odmówił odpowiedzi, ale następnie stanowczo temu zaprzeczył.**

W 2021 r. ukazała się książka Seipela „Potęga Putina: Dlaczego Europa potrzebuje Rosji”, którą eksperci ocenili negatywnie m.in. za uproszczone podejście do takich wydarzeń, jak konflikt na Ukrainie czy protesty na Majdanie. Recenzenci zarzucali autorowi nieuwzględnienie kontekstu historycznego i pominięcie faktów, w tym aneksji Krymu. **Wydawnictwo współpracujące z Seipelem poinformowało, że w związku z aferą jego książki nie będą już oferowane do sprzedaży**, nie wykluczano także podjęcia kroków prawnych przeciwko autorowi. Przypadek ten pokazuje, że obecne w mediach osoby komentujące wydarzenia związane z Rosją w sposób zdradzający ich przychylność wobec Kremla mogły być finansowane na podstawie podobnych kontraktów sponsorskich i za pośrednictwem firm należących do oligarchów. W każdym razie twarde **dowody w postaci kopii dokumentów pogrzały karierę Seipela**, nie rozwiązując jednak całkowicie problemu obecności w niemieckiej przestrzeni publicznej ekspertów podejrzewanych o uleganie

wpływowi Rosji czy finansowanych z rosyjskich źródeł.

### **KONKLUZJE**

*Zeitenwende* w obszarze inicjatyw prorosyjskich nie udało się zrealizować, a rząd Niemiec nie podjął decyzji o uruchomieniu odpowiednich programów, które mogłyby przekonać stowarzyszenia czy fundacje niemiecko-rosyjskie do zmiany swojego profilu. Mimo świadomości ryzyka dominuje bezradność stwarzająca ryzyko eskalacji prorosyjskiej narracji w niemieckiej debacie politycznej.

Choć niemieckie media są coraz bardziej świadome mechanizmów przenikania rosyjskiej propagandy do publicznego obiegu, wpływ takich polityków jak Sahra Wagenknecht nadal kształtuje opinię publiczną w kwestiach związanych z Rosją. Jej partia – Sojusz Sahry Wagenknecht – zadebiutuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a także planuje start w wyborach do parlamentów krajów związkowych w 2024 r. (Saksonia, Turyngia, Brandenburgia). Kampania wyborcza będzie więc kolejną okazją do promocji jej prokremlowskiego programu, który na obszarze dawnej NRD może trafić na wyjątkowo podatny grunt.

Trzeba też zauważyć, że każda nierozwiązana czy zawieszona inicjatywa rosyjsko-niemiecka niesie ryzyko, że jej struktury zostaną odbudowane i wykorzystane przez Rosję do kształtowania kolejnej generacji *Ruslanverstehers*. Niebezpieczeństwo rośnie w kontekście „zmęczenia” w Niemczech tematem

wojny oraz narastających problemów gospodarczych.

---

**Patrycja Tepper** – analityczka w zespole „Niemcy-Europa-świat” Instytutu Zachodniego zajmująca się wpływami rosyjskimi w Niemczech.